

ODPUST PARAFIALNY

Czym jest odpust parafialny? Na tak zadane pytanie różne mogą paść odpowiedzi. Proboszcz parafii świętującej odpust powie, że jest to dla jego wspólnoty jeden z najważniejszych dni w ciągu roku, bo – o ile w całym Kościele obchodzimy wspólnie największe uroczystości: Boże Narodzenie, Wielkanoc, Boże Ciało itp. – o tyle odpust parafialny jest naszym i tylko naszym świętem. Ministranci powiedzą również, że odpust jest ważnym wydarzeniem, bo przecież wcześniej proboszcz albo wikariusz zwołał ich na próbę liturgiczną, żeby wszystko wypadło jak najpoprawniej (a jak na odpust przyjedzie Ksiądz Biskup, to tym bardziej trzeba przygotować liturgię wzorowo). „Będzie długa Msza i potem jakieś nabożeństwo, procesja i Bóg wie co!” – powiadają niektórzy parafianie, zachęcając się wzajemnie, żeby albo nie pójść na Sumę odpustową, albo tego dnia wyjątkowo udać się na Mszę do sąsiedniej parafii. Ich opinii pod żadnym pozorem nie należy słuchać!!! „Jest okazja, żeby zarobić parę groszy” - zacierają ręce handlarze, którzy od wczesnego rana w odpustowy dzień ustawiają swoje budki i stragany. Któż z nas nie pamięta słów piosenki o kolorowych jarmarkach, wspominając przysłowiowy „odpustowy piernik”. Niektórzy z rozrzewnieniem wspominają dawne lata i tęsknią do „kolorowych jarmarków, blaszanych zegarków, pierzastych kogucików” itd. A te właśnie towary możemy nabyć przy odpustowych straganach, które towarzyszą parafialnym i sanktuaryjnym odpustom. No i nie może zabraknąć nieśmiertelnych kapiszonów i petard. Czy zatem odpusty są tylko zewnętrznymi okazjami, folklorystycznymi, czasowo długotrwałymi, a dla niektórych finansowo korzystnymi wydarzeniami? Trochę tak. Ale nie tylko...

„To nasze wspólne wielkie święto!” – mawiają mądrzy parafianie, którzy cieszą się, że mogą obchodzić swoją własną uroczystość. Warto patrzeć na parafialny odpust jako na szczególnie ważne wydarzenie. No i jest okazja do uzyskania tytułowych, duchowych odpustów (ale o tym mowa będzie w osobnym rozważaniu). Zazwyczaj odpustowe obchody dotyczą święta czy liturgicznego wspomnienia Patrona albo Patronki parafii. Można je porównać do rodzinnych obchodów imienin mamy/taty albo babci/dziadka. Kto z rodziny ma taką możliwość, stara się przybyć, żeby cieszyć się uroczystością swoich ukochanych, najbliższych. Jeśli trudno jest pogodzić rodzinne świętowanie na przykład z pracą zawodową, można, a nawet wypada wziąć urlop, by uczestniczyć w rodzinnych wydarzeniach. Podobnie jest z parafialnym odpustem. To jest zawsze ogromne święto całej parafialnej rodziny. To nie okoliczność, którą należy omijać ze względu na może trochę przydługie uroczystości, ale przywilej i Boży dar, dlatego dobrze jest w nich wziąć aktywny udział. Warto tego dnia zapraszać gości, aby uczestniczyli najpierw w kościelnych ceremoniach, a później w spotkaniach przy rodzinnym stole. Smaczny rosół i schabowy na pewno umilą rodzinne rozmowy. A okazją niech będzie wspólne odpustowe świętowanie.

Zbliżający się Rok Jubileuszowy przypomina trochę odpust, tyle że trwa przez cały rok. Jest to jakby wielki odpust w całym Kościele, czyli nasze wspólne wyjątkowe, rozciągnięte w czasie świętowanie. Warto wykorzystać go duchowo jak najlepiej i przeżyć jak najobficiej!